

Wyrok z dnia 21 stycznia 1999 r.

I PKN 541/98

Zamiar jednej ze stron umowy o pracę nie może być wystarczającą podstawą do ustalenia spornej między stronami treści umowy.

Przewodniczący: SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Walerian Sanetra, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 1999 r. sprawy z powództwa Waclawa D. przeciwko Fabryce Porcelitu „T.” S.A. w T. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 kwietnia 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Waclaw D. wniósł o zasądzenie od pozwanej Fabryki Porcelitu „T.” S.A. w T. na jego rzecz 34.376 zł wraz z odsetkami od dnia 13 czerwca 1997 r. tytułem odprawy rentowej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Wojewódzki w Opolu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda żądaną kwotę 34.376 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 1997 r. Sąd ten ustalił, że od 1 września 1991 r. powód pracował w Zakładach Porcelitu Stołowego „T.” jako zastępca Dyrektora d/s Technicznych. W grudniu 1994 r. przedsiębiorstwo to na podstawie ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i prywatyzacji przekształcone zostało w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. Powód został powołany w skład pierwszego Zarządu Spółki. Rada Nadzorcza w dniu 2 stycznia 1995 r. zawarła z powodem umowę o pracę, zgodnie z którą powodowi powierzono obowiązki zastępcy Dyrektora Naczelnego d/s Technicznych. W

dniu 29 sierpnia 1996 r. Przewodniczący Paweł S. w imieniu Rady Nadzorczej zawarł z powodem drugą umowę o pracę, zgodnie z którą od 1 września 1996 r. powoda obowiązywały nowe, określone w umowie o pracę warunki. W § 7 tej umowy zapisano, że przysługuje powodowi prawo do odprawy emerytalno-rentowej w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w § 4. Z kolei § 4 przyznawał powodowi prawo do wynagrodzenia zasadniczego z tytułu zatrudnienia w kwocie 6.000 zł miesięcznie. Tak sformułowaną umowę przygotowała nieokreślona bliżej osoba związana z funduszem inwestycyjnym, do którego należy pozwana. W dniu 13 grudnia 1996 r. Rada Nadzorcza pozwanej Spółki odwołała powoda z Zarządu. Od 16 grudnia 1996 r. do 13 czerwca 1997 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Dnia 10 czerwca 1997 r. powód został zaliczony do drugiej grupy inwalidów. Z dniem 13 czerwca 1997 r. na podstawie art. 53 KP strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z powodu upływu okresu zasiłku chorobowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O. dnia 24 czerwca 1997 r. przyznał powodowi prawo do renty inwalidzkiej drugiej grupy od dnia 14 czerwca 1997 r. W dniu 30 czerwca 1997 r. pozwana została o tym zawiadomiona przez ZUS, zaś w dniu 7 lipca 1997 r. wpłynęło do pozwanej pismo powoda, żądające wypłaty odprawy rentowej w kwocie 36.000 zł oraz ekwiwalentu za urlop. Pozwana uznała prawo powoda do odprawy rentowej, liczonej wedle zakładowego układu zbiorowego pracy, to jest w wysokości 400% najniższego wynagrodzenia, łącznie 1.624 zł. Powód wywodzi swoje roszczenie z umowy o pracę, która dalej wiązała strony, aż do rozwiązania stosunku pracy, mimo wcześniejszego odwołania z zarządu czy wygaśnięcia mandatu. W umowie tej bowiem nie zostały ustalone jakiegokolwiek warunki ograniczające określone w jej § 7 prawo do odprawy. Bezpodstawne natomiast jest stanowisko strony pozwanej co do tego, że odprawa taka przysługiwała tylko czynnemu i urzędującemu członkowi zarządu lub odwołanemu, ale tylko z powodu przejścia na emeryturę lub rentę. Stanowisko to, jeżeli chodzi o okoliczności faktyczne, nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach świadka Pawła S., na które powoływała się pozwana, ani też wykazane innymi dowodami. Strony, gdy tego chciały, to precyzowały postanowienia umowy, jak to ma miejsce w § 6 w zakresie prawa do nagrody. Natomiast nie można stwierdzić, ażeby wiedzą i wolą stron objęte były ograniczenia prawa do odprawy. Jeżeli zaś chodzi o ocenę, iż umowa o pracę była tak silnie związana z funkcją w zarządzie, że z chwilą ustania tego związania utraciła moc i przestała wiązać, to taka ocena pozwanej – według Sądu

Wojewódzkiego – jest niesłuszna z dwóch względów. Po pierwsze, co do zasady stosunek pracy kształtowany umową i prawem pracy zachowuje odrębność od stosunku członkostwa w zarządzie spółki, który kształtuje Kodeks handlowy, statut i regulamin Spółki. Po drugie, treść § 8 umowy podkreśla niezależność obu stosunków prawnych stanowiąc, że umowa o pracę została zawarta na czas nie określony, natomiast z chwilą wygaśnięcia mandatu członka Zarządu może być wypowiedziana według art. 32 KP albo: „jej warunki mogą ulec zmianie w trybie wypowiedzenia zmieniającego (art. 42 KP)”. Ponieważ aż do czasu rozwiązania umowy o pracę jej warunki nie zostały wypowiedziane, to należało przyjąć, iż umowa ta, jako podstawa samodzielnego stosunku prawnego, wiązała strony aż do dnia 13 czerwca 1997 r.

Od wyroku Sądu Wojewódzkiego strona pozwana złożyła apelację, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 368 KH i art. 68 i następnym KP oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Mimo zasadności apelacji Sąd Apelacyjny tylko w części podzielił zgłoszone przez stronę pozwaną zarzuty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że powód z pozwaną Spółką związany był dwoma odrębnymi stosunkami prawnymi – stosunkiem członkostwa w Zarządzie oraz umową o pracę. Z akt osobowych powoda wynika, że umowa o pracę z powodem zawarta została przez Spółkę w dniu 2 stycznia 1995 r. Wówczas powodowi, będącemu już członkiem Zarządu, powierzono obowiązki zastępcy Dyrektora do spraw Technicznych i ustalono stosowne wynagrodzenie za pracę. Umowa z dnia 29 sierpnia 1996 r. była z kolei porozumieniem stron w sprawie zmiany warunków pracy i płacy od dnia 1 września 1996 r. Zmiana ta z jednej strony polegała na określeniu nazwy stanowiska powoda „jako członka Zarządu”, z drugiej zaś dotyczyła nowych, znacznie korzystniejszych warunków wynagradzania i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą na stanowisku członka Zarządu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ukształtowanie nowych warunków pracy i płacy wskazywało na korelacje obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa i umowy o pracę przy jednoczesnym powiązaniu szczególnych – na tle ogółu pracowników – uprawnień płacowych z funkcją członkostwa w Zarządzie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjmując, że uprawnienie do odpra-

wy emerytalnej przyznane zostało powodowi w umowie o pracę, wadliwie nie doszrega różnicy między statusem pracowniczym powoda przed odwołaniem go z Zarządu i po tej dacie. Sąd Apelacyjny uznał, że status pracowniczy powoda, po odwołaniu go z Zarządu, należy przez analogię porównywać ze statusem odwołanego członka zarządu spółdzielni oraz pracownika zatrudnionego na podstawie powołania, w związku z czym przy interpretacji postanowień umowy z dnia 29 sierpnia 1996 r., zgodnie z art. 65 § 2 KC w związku z art. 300 KP, należało badać, jaki był cel umowy przyjętej przez strony, a nie opierać się na dosłownym jej brzmieniu, jak to uczynił Sąd Wojewódzki. Sąd Apelacyjny uważa, że ustanawiając w umowie o pracę szczególne prawo do odprawy emerytalno-rentowej dla powoda, jako członka Zarządu, Rada Nadzorcza miała na myśli powiązanie go z faktem odejścia powoda na emeryturę lub rentę w czasie trwania członkostwa lub ustania stosunku członkostwa w Zarządzie z tych przyczyn i upatruje poparcia dla tego stanowiska w zeznaniach Pawła S. Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, strona pozwana, przyjmując, że nie było związku przyczynowego i funkcjonalnego między odwołaniem powoda z Zarządu a jego przejściem na rentę inwalidzką, prawidłowo naliczyła powodowi odprawę rentową na zasadach dotyczących wszystkich pracowników Spółki.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł kasację powód. Zarzucił mu: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 368 KH w związku z przepisami Kodeksu pracy, a w szczególności art. 30, 42, 68 i następnych KP przez błędną ich wykładnię, a mianowicie przyjęcie, iż wbrew treści tego przepisu, odwołanie powoda z funkcji członka Zarządu pozwanej, bez dokonania jakichkolwiek czynności w zakresie stosunków pracy łączących strony, skutkowało pozbawienie powoda świadczeń przysługujących mu na podstawie wiążącej strony umowy o pracę oraz art. 65 § 2 KC w związku z art. 300 KP poprzez błędne uznanie, iż strony przy określaniu § 7 umowy o pracę z 29 sierpnia 1996 r. miały zamiar jakiegokolwiek ograniczenia praw powoda do odprawy emerytalno-rentowej uregulowanej tym postanowieniem; 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 378 § 1 KPC poprzez rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny sprawy poza granicami wniosków apelacji pozwanego oraz art. 233 § 1, art. 328 § 2 i art. 382 KPC poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny przy ustalaniu faktów, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, dowodów wskazanych przez powoda w postępowaniu w obu instancjach, co w efekcie skutkowało nie swobodną, a całkowicie do-

wolną ocenę tych dowodów przez Sąd Apelacyjny, bez wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego zebranego zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji. Powód wniósł przy tym o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia o należnych mu kosztach procesu za postępowanie przed Sądem Najwyższym i Sądem Apelacyjnym, w tym i o kosztach zastępstwa adwokackiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z przedstawionego wyżej uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Apelacyjny – wbrew zarzutom kasacji – podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji z jednym tylko wyjątkiem, mianowicie dotyczącym treści ustalonego przez strony w umowie o pracę z dnia 29 sierpnia 1996 r. prawa do odprawy emerytalno-rentowej. O ile Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony w tym zakresie postanowiły tak, jak to zostało zapisane w § 7 umowy, to Sąd Apelacyjny – z powołaniem się na art. 65 § 2 KC w związku z art. 300 KP – ustalił, że: „ustanawiając w umowie o pracę szczególne, znacznie korzystniejsze od uprawnień pozostałych pracowników spółki prawo do odprawy emerytalnej i rentowej dla powoda jako członka Zarządu, Rada Nadzorcza niewątpliwie miała na myśli powiązanie go z faktem odejścia powoda na emeryturę lub rentę w czasie trwania członkostwa lub ustania stosunku członkostwa w Zarządzie z tych przyczyn”.

W kasacji zasadnie zarzucono, że ustalenie powyższe, które zadecydowało o rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Apelacyjny, jest wadliwe, bo zostało dokonane z naruszeniem wskazanych przepisów prawa procesowego i nie odpowiada także przyjętej przesłance prawa materialnego. Stosownie do art. 65 § 1 KC, na którym Sąd Apelacyjny zamierzał oprzeć ustalenie spornego między stronami postanowienia umowy o pracę, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Powołany przepis ustanowił regułę interpretacji umowy przez normatywnie określoną wskazówkę, że dosłowne brzmienie umowy może być niewystarczające dla ustalenia tego, co strony rzeczywiście umówiły. W takiej sytuacji bardziej ważkie od niepewnego brzmienia umowy staje się odtworzenie zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Ustawowa reguła ustalania treści umowy nie pozbawia znaczenia „brzmienia” umowy, ale ak-

centuje to, co w umowie jest najistotniejsze, co ją prawnie konstytuuje, to jest: „zgodny zamiar stron i cel umowy”.

Z art. 65 § 2 KC sprzeczne jest ustalenie, jakie przyjął za podstawę swego wyroku Sąd Apelacyjny, tego, co było zamiarem strony pozwanej. Zamiar bowiem tylko jednej ze stron umowy z istoty rzeczy, zwłaszcza w świetle przesłanek zawartych w art. 65 § 2 KC, nie może być podstawą ustalenia (odtworzenia) tego, co obie strony zgodnie umówiły. Jeżeli zatem Sąd Apelacyjny nie ustalił „zgodnego zamiaru stron”, bo pominął pozycję pracownika jako strony umowy – to powołany przepis prawa materialnego został nieprawidłowo zastosowany.

Przechodząc do oceny przedmiotowego ustalenia faktycznego, które zdecydowało o rozstrzygnięciu sprawy w zaskarżonym wyroku, to w świetle wskazanych w kasacji przepisów postępowania należy zgodzić się z zarzutem, że naruszone zostały przepisy art. 382 i 233 § 1 KPC. Chodziło o okoliczność, która była przedmiotem wyjaśnienia w postępowaniu dowodowym przeprowadzonym w tym zakresie wyłącznie przed Sądem pierwszej instancji. Sąd ten w kwestii spornej odprawy emerytalno-rentowej ustalił, że § 7 umowy o pracę z dnia 29 sierpnia 1996 r. dokładnie odpowiada umowie i nie ma niczego w zebranych w sprawie materiale, co mogłoby wskazywać, że strony umowy miały wówczas inny zamiar. Ocena powyższa – jak to przedstawiono w uzasadnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu – uwzględniała między innymi analizę brzmienia § 7 umowy w kontekście innych postanowień tej umowy. Tymczasem odmienne ustalenie Sądu Apelacyjnego zostało dokonane na tym samym - w tym zakresie - materiale sprawy, bez przekonującego wskazania wadliwości oceny wiarygodności i mocy dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Co więcej, nawet w oderwaniu od powyższego aspektu, ustalenie Sądu Apelacyjnego budzi zastrzeżenia, gdyż nie opiera się na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału, ograniczając się do budzącego wątpliwość wnioskowania, że z samej treści umowy można by wnioskować o zamiarze pracodawcy co do wysokości odprawy. Ponadto Sąd Apelacyjny powołał się na zeznania świadka S., które jednakże nie odnoszą się, w każdym razie bezpośrednio, do stanu rzeczy z chwili zawierania umowy ani do zamiaru stron umowy, skoro ocena świadka została podana z zastrzeżeniem, że następuje: „moim zdaniem jako przewodniczącego Rady Nadzorczej”. Co więcej, w innym fragmencie tych zeznań [...] świadek S. stwierdził, że: „oprócz § 7 umowy o pracę nie było innych warunków, od których spełnienia zależało nabycie przez powoda

uprawnień do wskazanej tamże odprawy”. Należy zwrócić uwagę, że dla wyjaśnienia przedmiotowej okoliczności Sąd Wojewódzki przeprowadził także dowód z przesłuchania stron. Do dowodu tego Sąd Apelacyjny również się nie odniósł, chociaż powód zeznał, że: „co do § 7 umowy nie mam żadnych wątpliwości i nigdy nie miałem, że wskazana odprawa będzie mi przysługiwać gdy przejdę na emeryturę lub rentę. Nikt nie wyraził dodatkowych warunków lub innej interpretacji prawa do odprawy niż wynika z brzmienia umowy...” [...].

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że kasacja ma usprawiedliwione podstawy i orzekł stosownie do art. 393¹³ § 1 KPC.

=====